

O. AUGUSTYN JANKOWSKI OSB (Kraków-Tyniec)

## „ŻADNE PROROCTWO PISMA NIE JEST DO PRYWATNEGO WYJAŚNIANIA” (2 P 1, 20)

Na tle ciągle żywego zainteresowania Pismem Świętym, co jest zjawiskiem pozytywnym, i na tle niepożądanego chaosu dowolnych jego interpretacji warto przypomnieć wyrażoną wyżej w tytule zasadę hermeneutyki. Warto również przeprowadzić jej naukową egzegezę. Wiadomo, że wyżej przytoczone słowa 2 Listu św. Piotra zachodzą w kontekście teologicznie doniosłym. Mówi on bowiem jednocześnie o fakcie natchnienia biblijnego (1,21) i o początkach kanonu ksiąg Nowego Testamentu (3,16). Trzeba dokonać egzegezy poszczególnych słów powyższej zasady, mając na oku cały wspomniany kontekst. On bowiem pozwala na zrozumienie, czego dotyczy ta zasada, tak zwięźle ujęta, nadto przy użyciu terminów o szerokim znaczeniu, a w tym jednego *hapax legomenon*.

Grecki tekst rezultatywny tej zasady można uznać za krytycznie pewny, gdyż rozbieżne jego lekcje są nieliczne i późnego pochodzenia. Dotyczą mianowicie kolejności pierwszych dwóch słów wraz z odwróceniem zależności: „Pismo prorocstwa”, co zachodzi w kilku kodeksach minuskułowych już średniowiecznych. Za odmienną lekcją papirusu P<sup>72</sup>: „Prorocstwo i Pismo” poszło kilka rękopisów Wulgaty. Uchodzi ta lekcja za łatwiejszą, więc wtórną, jako wyjaśnienie bardziej zwięzłego tekstu pierwotnego. Ten zachodzi w najlepszych kodeksach i stąd jednoznacznie został przyjęty do wszystkich wydań krytycznych Nowego Testamentu w myśl zasady: *lectio difficilior praestat faciliiori*. Należy więc poddać szczegółowej egzeziezie tekst: τοῦτο πρῶτον γινώσκοντες, ὅτι πᾶσα προφητεία γραφῆς ἰδίᾳς ἐπιλύσεως οὐ γίνεται.

Kontekst ważny dla egzegezy tego zdania zaczyna się już w w. 16. Autor w nim głosi boski majestat Jezusa jako świadek naoczny Jego Przemienienia „na górze świętej” Głosi zaś po to, by się przeciwstawić błędom pewnej żydowskiej gnozy, posługującej się „mitami” Natomiast Jezus jako Mesjasz objawiony ma za sobą głosy proroków<sup>1</sup> Starego Testamentu, skoro ich przepowiednie o przyszłym Mesjaszu wypełniły się w zdarzeniach życia ziemskie-

<sup>1</sup> U Filona (Leg. all., 3,43; De plant. 117) zachodzi προφητικὸς λόγος. Podobnie γραφαὶ προφητικαί w Rz 16,26 oznacza wszystkie prorocstwa Pisma Świętego, co wynika również z 2 P 1,21. Por. J. Chainé, *Les épîtres catholiques. La seconde épître de saint Pierre. Les épîtres de saint Jean. L'épître de saint Jude*, Paris 1939, s. 54<sup>19</sup>

go Jezusa. Owa zgodność prorocत्व z faktami Jego życia spełnia rolę jakby lampy, „która świeci w ciemnym miejscu, aż dzień zaświta” (w. 19), dzień paruzji. Dobrze więc zrobią czytelnicy listu, trwając przy owej mowie prorockiej. A jednak wnikanie w prorocтва nie jest wolne od pewnego niebezpieczeństwa, jak na to wskazuje dalszy kontekst: przestroga i skarga zarazem na to, że „ludzie niedouczeni i mało utwierdzeni w wierze opacznie tłumaczą...<sup>2</sup> Pisma” (3,16). Przeciw takim właśnie nadużyciom interpretacji wymierzona jest zasada sformułowana wyżej w 1,20. Dla zrozumienia sensu całego zdania konieczna jest uprzednia egzegeza poszczególnych jego słów.

Ton wprowadzenia zasady jest podniosły: „To przede wszystkim miejcie na uwadze” (τοῦτο πρῶτον γινώσκοντες). Nacisk spoczywa na tym, że ta zasada obowiązuje jako konieczny wstęp i podstawowy warunek, który trzeba uznać<sup>3</sup>, obowiązujący przy czytaniu prorocत्व. Orzeczenie zdania głównego stoi w trybie oznajmującym: „nie jest” (οὐ γίνεται). Podmiotem zdania jest dosłownie „wszelkie prorocत्व” (πᾶσα προφητεία). Wspomniane wyżej zaprzeczenie „nie” (οὐ) każe ten hebraizm (*kol-lô*)<sup>4</sup> oddać po polsku za pomocą zwrotu „żadne prorocत्व Pisma”. Oba te terminy należy rozpatrzyć osobno, zanim się określi sens ich wzajemnego połączenia.

Trzy znaczenia ma w Nowym Testamencie termin προφητεία: czynności proroka, charyzmatu i — najczęściej — wypowiedzi proroka. Tu właściwe jest to ostatnie znaczenie ze względu na przydawkę dopełniaczową: „Pisma”. Terminowi „Pismo” — biorąc uwagę kontekst poprzedzający omawianą zasadę — trzeba nadać znaczenie szerokie: całego Pisma Świętego. Liczba pojedyncza przy tym podkreśla jego jedność i całość, a brak rodzajnika jest bez znaczenia. Ta całość w tym miejscu odnosi się przede wszystkim do Starego Testamentu<sup>5</sup>. Może wszakże mieć również szerszy zakres, jak to się niżej okaże przy analizie dalszego kontekstu. Dopełniacz „Pisma” bliżej określa przynależność „prorocत्व” (*genetivus possessionis seu pertinentiae*)<sup>6</sup>. Połączenie zatem obu słów można szerzej oddać w formie zwrotu: „wypowiedź prorocत्व zawarta w Piśmie”

<sup>2</sup> Źródłosłów użytego terminu στρεβλοῦσιν sugeruje sens „katowania” Pism Świętych przez to, że się zmienia ich sens na niewłaściwy, podobnie jak członki katowanego są wykręcane ze stawów.

<sup>3</sup> W budowie tego zdania imiesłów γινώσκοντες, podobnie jak poprzedni προσέχοντες, zależy od orzeczenia poprzedniego zdania względnego: καλῶς ποιεῖτε. Sens czasownika γινώσκω w tym zdaniu odpowiada hebrajskiemu odcieniowi znaczeniowemu czasownika *jāda* — uznania zasady wraz z jej następstwami. Por. R. Bultmann, ThWNT I, s. 704. Biorąc pod uwagę antygnostyckie akcenty listu, można by wycieniować myśl Autora: „miejcie prawdziwą gnozę, która was powstrzyma od błędu”

<sup>4</sup> Por. F. Blass, A. Debrunner, F. Rehkopf, *Grammatik des neutestamentlichen Griechisch*, Göttingen 1979, § 302, 2. Wiele przykładów pozabiblijnych por.: J. H. Moulton, N. Turner, *A Grammar of New Testament Greek*, Edinburgh 1963, s. 3, 196.

<sup>5</sup> Por. G. Schrenk, ThWNT, s. 751.754; G. Friedrich, ThWNT VI, s. 830. Tak podają słowniki.

<sup>6</sup> Por. F. Blass..., jw., § 162, 9; M. Zerwick, *Analysis philologica Novi Testamenti Graeci*, Romae 1960, s. 548.

Jak szeroki zakres należy nadać temu połączeniu „proroctwo Pisma”, pada niejedna odpowiedź komentatorów. Biorąc pod uwagę sam najbliższy kontekst omawianej zasady, należałoby ten zakres ograniczyć do Starego Testamentu. Częściej jednak, i to nie bez racji, proponuje się w komentarzach zakres szerszy — całego Pisma Świętego. Tą racją jest uwzględnienie kontekstu całego listu. Poza uroczystym tonem wprowadzenia, przemawia za rozszerzeniem zakresu pojęcia zastosowanie liczby mnogiej „Pisma” także do listów Pawłowych (3,15 n.). Podobnie w 1 Liście do Tymoteusza (5,18) jednym słowem ἡ γραφή jest objęty przepis Księgi Powtórzonego Prawa o wołach (Pwt 25,4), jak również logion synoptyczny o słusznym wynagrodzeniu pracowników Ewangelii (Mt 10,10; Łk 10,7). Oba zatem Testamenty składają się na „Pismo” Mamy tu typowe rozszerzenie właściwe dla metod teologii biblijnej, która wychodzi poza dane egzegezy szczegółowej wyodrębnionych tekstów.

Wprawdzie sama omawiana zasada stoi w trybie oznajmującym: οὐ γίνεται, lecz do orzeczenia tego dodany jest znów *genetivus pertinentiae*: „do własnego wyjaśniania” (ἰδίας ἐπιλύσεως). Ten zaś zestaw nadaje zdaniu ton zakazu. Eliminuje mianowicie nadużycia określone tymi dwoma słowami<sup>7</sup>. Ten więc sens można by wyrazić: „niech nie będzie przedmiotem własnego wyjaśniania” Niektóre przekłady dzisiejsze wstawiają do tekstu wyraz „przedmiot”, mimo że nie odpowiada mu żadne greckie słowo. Uprawnione jest jednak takie tłumaczenie, na skutek użytego tu owego *genetivus pertinentiae*.

Termin ἐπίλυσις jako rzeczownik jest *hapax legomenon* uznanego tekstu biblijnego<sup>8</sup>, stwarzający w teorii problem co do właściwego jego znaczenia. Przekład: „wyjaśnianie” czy „interpretacja” jest właściwy z wielu względów. Takie właśnie znaczenie tego terminu zachodzi u autorów starożytnych tak świeckich, jak i u pisarzy kościelnych<sup>9</sup>. Czasownik ἐπιλύειν, od którego ten termin pochodzi jako *nomen actionis*, zachodzi dwukrotnie w Nowym Testamencie w znaczeniu czynności wyjaśniania. I tak Jezus w nauczaniu „bez przypowieści nie przemawiał do nich. Osobno zaś objaśniał (ἐπέλυεν) wszystko swoim uczniom” (Mk 4,34). Efeski zaś „sekretarz” (γραμματεὺς) uspokoił podburzony przez złotnika Demetriusza tłum następującym stwierdzeniem: „A jeżeli czegoś więcej żądacie, rozstrzygnie się (ἐπιλυθήσεται) na prawnie zwołanym zebraniu” (Dz 19,39). W obydwu więc przypadkach mowa jest

<sup>7</sup> Współczesne przekłady w językach nowożytnych wykazują pewne różnice: „n'est pas objet d'explication personnelle” (*Bible de Jérusalem*), „läßt eine eigenwillige Deutung zu” (U Wilken), „Keine Weissagung der Schrift darf eigenmächtig ausgelegt werden” (*Einheitsübersetzung*), „nasce da interpretazione privata” (G. Saldarini, *La Sacra Bibbia*, ed. S. Garofalo). Jeszcze niżej powrócimy do interpretacji tego ostatniego autora przy omawianiu znaczenia przymiotnika ἰδίας.

<sup>8</sup> Zachodzi w tłumaczeniu Rdz 40,8 u Akwili, ale nie ma go w Septuagincie.

<sup>9</sup> Spośród autorów hellenistycznych wylicza się następujących: Sextus Empiricus (Pyrrh. hypotyp., 2,246); Vettius Valens (5,9; 9,1); Heliodor Em. (1,18); spośród pisarzy kościelnych: Klemens Aleksandryjski (Pedagog, I, 1,14,2). Por. F Büchsel, ThWTN IV, s. 339<sup>2</sup>.

o rozwiązaniu jakiejś trudności w rozumieniu bądź słów, bądź czynów. Pośrednio zaś na to samo znaczenie naprowadza tekst już cytowany z tego samego listu: „Są w nich (tzn. w listach Pawłowych) trudne do zrozumienia pewne sprawy, które ludzie niedouczeni i mało utwierdzeni w wierze opacznie tłumaczą” (2 P 3,16). Całkiem więc słusznie słowniki greckie Nowego Testamentu podają tylko takie znaczenie tego terminu<sup>10</sup>, a za nim idzie ogromna większość dzisiejszych przekładów na języki nowożytny.

Przymiotnik *ἰδίαις* określający bliżej ową niewłaściwą interpretację (*ἐπίλυσις*) różnie bywa rozumiany przez komentatorów. Byli tacy, którzy odnosili go w różny sposób do proroków. I tak Beda Czcigodny stwierdza, że żaden z nich nie posługiwał się własną interpretacją, lecz szedł za Bożym pouczeniem<sup>11</sup>. To rozróżnienie zna już Filon z Aleksandrii, według którego wieszczek Bileam nie mówił nic „własnego”, tylko to, co Boże<sup>12</sup>. Za Bedą idą niektórzy komentatorzy także dzisiaj, nieco inaczej oceniając intencje Autora listu<sup>13</sup>. Przy takim jednak założeniu, że chodzi tu o interpretację proroków, a nie czytelników, kolejny w. 21 wyrażałby oczywiście jakąś tautologię<sup>14</sup>. Tymczasem wskazuje on na rację, dlaczego zasada wyrażona w w. 20 jest słuszna. Nadto chyba trudno byłoby znaleźć taki przykład na *genetivus originis*, który odnosiłby się nie do osoby, lecz do idei abstrakcyjnej, co zdają się suponować zwolennicy takiego tłumaczenia tego miejsca. Zupełnie więc słusznie „własne wyjaśnianie” przez większość komentatorów jest traktowane jako czynność samozwańcza czytelników<sup>15</sup>, którzy być może przypisywali błędy nawet prorokom<sup>16</sup>.

<sup>10</sup> I tak np. „rei obscurae dilucidatio, interpretatio” (F. Zorell), „die Auflösung, die Deutung” (W. Bauer), „die Deutung, Auslegung” (ThWNT).

<sup>11</sup> „Nullus prophetarum sanctorum propria sua interpretatione populis dogmata vitae praedicavit, sed quae a Domino didicerant, haec suis auditoribus agenda commendabant” (PL 93,53).

<sup>12</sup> Vita Mosis 1,281.

<sup>13</sup> P de Ambroggi, *Le epistole cattoliche di Giacomo, Pietro e Giovanni*, Torino-Roma 21949, s. 180: „Nessuna profezia biblica diventa tale (*γίνεται*), perchè un profeta con il suo ingenio umano ha scrutato l'avvenire ed ha pronunziata una soluzione (*ἐπίλυσις*) o interpretazione personale degli eventi futuri” Podobnie G. Saldarini, jw., s. 733: „si potrebbe anche tradurre: «nasce da interpretazione privata» cioè dall'ingenio umano e dall'indagine personale dei profeti. Può darsi che gli avversari della parusia, abusando delle parole di 1 Piet. 1,10 s., considerassero come interpretazioni umane proprie dei singoli profeti, e quindi discutibili, i vaticini che la riguardarono”

<sup>14</sup> „Mais le v. 21 contient lui-même un parallélisme antithétique (*οὐ γὰρ... ἀλλὰ*) dont le premier membre exprime l'idée retrouvée ici par cette exégèse. L'auteur dirait donc deux fois la même chose” (J. Chainé, jw., s. 56).

<sup>15</sup> Przekłady współczesne różnie oddają tę samozwańczą interpretację: angielskie — „one's own interpretation” (RSV), „private interpretation” (B. Reicke), „interpreted by single human mind” (J.P. Phillips); francuskie — „explication personnelle” (BJ), „interprétation privée” (Osty-Trinquet, TOB); niemieckie — „eigentwillige Deutung” (U. Wilckens), „eigenmächtig” (F. Tillmann, Einheitsübersetzung); włoskie — „interpretazione privata” (F. Pasquero, G. Saldarini), „a privata spiegazione” (CEI).

<sup>16</sup> Śladem niektórych Ojców (Metodiusz, Epifaniusz) tak sądzi E. Mollan: *La thèse „La*

Po tej egzegezie możemy przejść do ustalenia doniosłości teologicznej samej zasady. Do rozwiązania jest jednak wpieryw kwestia: czy to jest zasada hermeneutyczna? Można by ją pominąć na podstawie tego, co wyżej zostało uwydatnione w egzegezie, mianowicie uroczyste słowa wstępne, gdyby nie stała na przeszkodzie opinia egzegety tej miary, co C. Spicq<sup>17</sup> Zdanie z w. 20, nie będąc ani szczegółową zasadą, ani hasłem jakiejś metody hermeneutycznej, pozostaje niewątpliwie zasadą bardzo ogólną. Jeśli się jej nie przyjmie, upada tym samym możliwość opierania się na słowach Pisma Świętego jako na trwałym fundamencie. Bez uznania tej zasady staje otworem droga do wszelkich błędów<sup>18</sup>.

Nasza zasada na pierwszy rzut oka może się wydawać tylko negatywną, skoro — jak egzegeza wykazała — jest to pośredni zakaz dowolnego interpretowania tekstów natchnionych. I rzeczywiście, wyrwana ze swego kontekstu ta zasada mogłaby się taką wydać. Tymczasem jest inaczej. By się o tym przekonać, trzeba wziąć pod uwagę kontekst tak bliższy, jak dalszy.

Kontekst życiowy (*Sitz im Leben*) tej wypowiedzi, który został na początku zarysowany, każe Autorowi ją uzasadnić, na co wskazuje spójnik „bowiem” (γάρ). Racja przeciwstawienia się próbom samozwańczych, a błędnych, interpretacji — podobnych do wystąpień fałszywych proroków w Starym Testamencie<sup>19</sup> — jest fakt boskiego natchnienia Pisma. Zachodzi jednak różnica między owymi fałszywymi prorokami a samozwańczymi tłumaczeniami Pisma w czasach apostołskich. Tamci bowiem zmyślali nieprawdziwe wyrocznie, ci zaś nauczyciele, błędnie rozumiejąc prorocstwa mesjańskie Starego Testamentu, innym wykładają te błędy. Owe prorocstwa nie zawsze były przejrzyste, skoro na kartach Nowego Testamentu raz po raz pojawia się stwierdzenie<sup>20</sup>, że ich słuchacze czy też czytelnicy potrzebują solidnego wysiłku, właściwego tłumacza i pomocy łaski, by je prawidłowo rozumieć.

Więź zasady hermeneutycznej z faktem natchnienia biblijnego, wyrażona w omawianych dwóch zdaniach, niejednakowo jest ujmowana w komentarzach. Pewna rozbieżność w opiniach egzegetów pozwala na wykrycie różnych jej aspektów. Te dwa zdania wykazują pewną symetrię, w obydwu bowiem zachodzi przeczenie „nie” (οὐ(κ)). W pierwszym zakazuje się „własnego wyjaśniania”, w drugim zaś stwierdza się, że „nie z woli ludzkiej” pochodzi prorocstwo Pisma. Ale wbrew tej symetrii formalnej nie widać w drugim członie jakiegoś następstwa w formie właściwej zasady hermeneutycznej, co

*prophétie n'est jamais venue de la volonté de l'homme” 2 Pierre 1,21 et les Pseudo-Clémentines, StTh 9: 1955, s. 67—85. Za nim idzie G. Saldarini, por. wyżej przypis 13.*

<sup>17</sup> Por. jego *Les épîtres de saint Pierre (Sources bibliques)*, Paris 1966, s. 225.

<sup>18</sup> Po Klemensie Aleksandryjskim (*Stromata*, 7,16 PG 9,530—536) pisał św. Augustyn: „Neque enim natae sunt haereses, et quaedam dogmata perversitatis illaqueantia animas et in profundum praecipitantia, nisi dum Scripturae bonae intelleguntur non bene; et quod in eis bene intellegitur, etiam temere et audacter asseritur” (In Ioh. evang. tract. 18,1; PL 35,1536).

<sup>19</sup> Por. Jr 23,36.

<sup>20</sup> Por. Łk 24,45; J 5,39; 7,52; Dz 8,30—35; 16,14; 17,11; 18,26; 28,23 n.

stwierdza wielu komentatorów. Pierwsze zaprzeczenie odnosi się do czynności pewnych ludzi, podczas gdy drugie charakteryzuje działanie łaski Bożej, od ludzi wprawdzie niezależnej, ale dla ludzi przeznaczonej. Symetria więc zachodzi nie tyle w przeczeniach, ile w tym, że w obu przypadkach chodzi o ludzi korzystających z daru Bożego, jakim jest natchnione pismo. Pozytywna zasada hermeneutyczna, nie wyrażona wprawdzie słowami pierwszego członu, da się jednak odkryć jako myśl Autora listu. Można ją ująć w formie postulatu: autentyczna ludzka interpretacja Pisma Świętego winna się liczyć z tym, że jest to autentyczne słowo Boże. Ponadto słowo γίνεται jakoś podsuwa myśl o początku samego Pisma<sup>21</sup>. W obu członach zaprzeczone (przez zakaz bądź stwierdzenie) ludzkie działanie, mianowicie mówienie, domaga się od ludzi mówienia właściwego. Innymi słowy — zaczynając od członu drugiego — można to tak ująć: ludziom ongiś przez Boga powołanym do przekazania Jego słowa na piśmie winni odpowiadać podobnie wierni ludzie w objaśnianiu słów Bożych. Tradycja to zamknęła w znanym adagium: „Całe Pismo Święte powinno być czytane w takim duchu w jakim było pisane”

Były również próby odmiennego odczytania więzi obu tych zdań. Mianowicie natchnieniu Bożemu Starego Testamentu miałyby odpowiadać fakty życia Jezusa Chrystusa, poprawnie interpretowane<sup>22</sup>. Taka jednak supozycja obala od razu symetrię obu zdań, zamierzoną — jak to wyżej usiłowaliśmy wykazać — przez Autora, który w obu członach porównuje ludzi, którzy byli lub mają być narzędziami Ducha Świętego. Oczywiście przy lekturze Pisma oczekuje się pomocy tego Ducha, który je natchnął, lecz „wyjaśnianie” dokonuje się przez ludzi, a nie przez fakty. Te — jak wiemy z wielu przykładów podanych w Ewangeliach — bywały również niewłaściwie rozumiane.

Poszukując relacji Pisma od Boga można jeszcze dalej się posunąć. Ono nie tylko pochodzi od Boga, lecz nadto jest Jego własnością, i to wyłączną<sup>23</sup>, której nikt nie ma prawa naruszyć, jak to stwierdza omawiana zasada. Tę przynależność Pisma Świętego do Boga można wykazać na niejednym przykładzie z Nowego Testamentu<sup>24</sup>. Tu niechaj wystarczy Pawłowe pojęcie „depozytu” (παράθηκη), które oznacza całość objawienia danego ludziom przez Jezusa Chrystusa, a strzeżonego przez Ducha Świętego<sup>25</sup>.

Z omówioną zasadą hermeneutyczną pozostaje w związku następne pytanie: kto jest powołany do „objaśniania prorocтва Pisma” w sposób właści-

<sup>21</sup> „Die Deutung der Schrift muß ihrem Ursprung entsprechen” (A. Stöger, *Der zweite Brief des Apostels Petrus. Geistliche Schriftlesung* 21,1—2, Leipzig 1962, s. 100).

<sup>22</sup> „[...] vielmehr — das ist der nicht mehr ausgesprochene Gegensatz — bedürfen solche Worten, der Deutung von befugter Seite, nämlich der Erfüllung durch Gott, um ihrem wahren Sinn erkannt zu werden” (J. Michl, *Der Brief an die Hebräer und die Katholischen Briefe*, Regensburg 1953, s. 244).

<sup>23</sup> „Un texte inspiré demeure la propriété de Dieu” (C. Spicq, jw., s. 225).

<sup>24</sup> Por. Mt 28,19 n.; Łk 10,16; Rz 10,17; Ef 3,3—5; Kol 3,16; 1 Tes 2,13; Ap 1,2; 22,18 n.

<sup>25</sup> Por. 1 Tm 6,20; 2 Tm 1,12.14 oraz użycie czasownika w 2 Tm 2,2.

wy? Odpowiedzieć trzeba, stosując podobną metodę, jak wyżej przy poszukiwaniu myśli Autora nie wyrażonej słowami. Odwołać się do samego tylko działania Bożego — to popaść w błędne koło<sup>26</sup>, gdyż znów może się pojawić niebezpieczeństwo „prywatnego objaśniania” ze strony tych, którzy sobie zuchwale będą przypisywali posiadanie światła Ducha Świętego. Kto je posiada? Odpowiedzieć można na podstawie innej analogii. Mianowicie św. Piotr stwierdza, że „Nad tym zbawieniem (tj. w Jezusie Chrystusie) wszczęli poszukiwania i badania prorocy — ci, którzy przepowiadali przeznaczoną dla was łaskę. Badali oni, kiedy i na jaką chwilę wskazywał Duch Chrystusa, który w nich był i przepowiadał cierpienia [przeznaczone] dla Chrystusa oraz mające potem nastąpić uwielbienia” (1 P 1,10 n.). Widoczny jest w tych słowach związek „badania” przez ludzi z Duchem Świętym. Zgodnie z tą analogią trzeba znów poszukiwać ludzi. Wskaże ich nam dalszy kontekst listu. Autorowi zależy na tym, by ustrzec adresatów od „fałszywych proroków” i „fałszywych nauczycieli”, którzy mogliby wciągnąć w „zgubne herezje” (2 P 2,1). Są to zapewne ci już wspomniani „ludzie niedouczeni i mało utwierdzeni w wierze” (3,16), których po to piętnuje Autor, by adresatów „nie doprowadzili do upadku” (3,17). Takim nauczycielom przeciwstawia Autor świadków naocznych wielkości Chrystusa (por. 1,16), ujawnionej w Jego Przemienieniu (por. 1,18). Biorąc pod uwagę poglądy późnego judaizmu na natchnienie Pisma Świętego<sup>27</sup> oraz kontekst całego Nowego Testamentu uwydatniający powagę Apostołów, ich właśnie można w pewien sposób zrównać z prorokami Starego Testamentu. Zgodnie z kontekstem całego listu można stwierdzić, że to Apostołowie autentycznie objaśniają Pismo Święte.

Są komentatorzy, którzy snują jeszcze dalsze wnioski z omawianej Piotrowej zasady, odwołując się już do kontekstu całego Nowego Testamentu, co oczywiście jest uprawnione w teologii biblijnej. W naszym przypadku można rozszerzyć kolegium autentycznych interpretatorów również na charzmatyków, wymienianych niekiedy obok Apostołów<sup>28</sup>. O tyle będą oni do niego należeć, o ile pozostają narzędziami Ducha Świętego. Inni autorzy wolą mówić o „Wielkim Kościele”, który ma zapewnionego Ducha Świętego jako Przewodnika<sup>29</sup> Inni wymieniają Tradycję<sup>30</sup> lub Magisterium<sup>31</sup>. Wszyst-

<sup>26</sup> Trafnie to zauważył K. H. Schelkle (*Die Petrusbriefe. Der Judasbrief*, Leipzig 1966, s. 201), szuka zaś rozwiązania na drodze wykazania więzi z w. 21.

<sup>27</sup> Por. Billerbeck IV, 435—451; oraz 1 Q S 8,15; CD 2,12 n.; 1 Q pHab 2,27 n.; 7,4 n.

<sup>28</sup> Por. J. T. Curran, *The Teaching of Peter 1,20*, ThSt 4:1943 s. 347—368.

<sup>29</sup> „[...] il appartient à l'Eglise seule de déterminer la portée des prophéties messianiques et d'élucider le Mystère de la Parousie” (R. Leconte, *Les épîtres catholiques*, Paris 1953, s. 93). „Für den Verfasser des Briefes ist nur die Auslegung der grossen Kirche gültig, und sie hat also den Geist” (K. H. Schelkle, jw., s. 202).

<sup>30</sup> „[...] this guidance [...] is to be found in the apostolic tradition handed on in the Church” (Th. W. Leahy, JBC<sup>14</sup> 1984, s. 496).

<sup>31</sup> Por. A. Charue, *La Sainte Bible* (Pirot-Clamer), Paris 1951, s. 489.

kie je można jakoś biblijnie uzasadnić. Co się odnosi do charyzmatyków, to trzeba wysunąć pewne zastrzeżenie, wyżej sformułowane jako zdanie warunkowe. W Nowym Testamencie bowiem nie brak ostrzeżeń przed nimi jako „nauczycielami”<sup>32</sup>. Z drugiej strony wiadomo, że Apostołowie mają przez Pana zapewnioną asystencję Ducha Parakleta<sup>33</sup>.

Omówiona zasada Piotrowa należy do tych, na których opierają się ostatnie wypowiedzi Magisterium Kościoła w sprawie autentycznego objaśniania Pisma Świętego<sup>34</sup>. Ale również niektórzy protestanci przyjmują taki sens naszej zasady<sup>35</sup>. Ona bowiem w pełni odpowiada nowotestamentowemu obrazowi Kościoła.

„OMNIS PROPHETIA SCRIPTURAE PROPRIA INTERPRETATIONE NON FIT”  
(2 P 1,20)

**Argumentum**

Praemissa brevi consideratione eorum, quae a critica textuali horum verborum proponuntur, textus resultativus editionum nostrarum certus stabilitur proindeque exegesi subicitur. Ratione habita contextus proximi patet heic Auctorem epistulae cuiusdam Iudaicae gnoseos errores, mythis utentes, refutare. E contra Iesu Messiae revelatio vocibus prophetarum Veteris Testamenti confirmatur (2 P 1,16). Attamen prophetiarum scrutatio quodam periculo non vacat, praesertim cum „indocti et instabiles depravant Scripturas” (3,16). Contra quos abusus principium versiculo 20 profertur. In ipsius exegesi inculcantur: 1) vocem „prophetiae” unitam voci „Scripturae” late totam S. Scripturam designare, 2) non obstante indicativo modo verbi „fit”, ratione nempe habita genetivi pertinentiae ἰδίᾱς ἐπιλύσεως propositionem hanc vim habere imperativi prohibentis, 3) vocem ἐπίλυσις „interpretationem” seu „explicationem” designare, 4) „propriam interpretationem” idem esse ac „proprio Marte”, proinde illegitime et temere factam. Principium versiculo 20 contentum primo obtutu negativum apparet, cum sit prohibitio quaedam, sed reapse tale non est, si totus argumenti contextus tam proximus quam remotus rite examinatur. Temerariis enim interpretandi conatibus inspiratio biblica obstat. In hoc versiculo namque et sequenti utrimque opponuntur sibi invicem homines: tum proprio Marte agentes, tum „sancti”, i.e. divina vestiti auctoritate revelandi Dei gesta salutaria. Hi sunt videlicet „testes magnitudinis Domini” (1,16) seu Apostoli, quibus Spiritus Paracliti assistentia est promissa. Eorum est „depositum” (παράθηκη) custodire. Quorum auctoritas in „Magnae Ecclesiae” Magisterio imprimis subsistere dicenda est.

<sup>32</sup> Por. np. 2 Tm 4,3; Jk 3,1; 1 J 2,26; 4,1.

<sup>33</sup> Por. J 14,26; 15,26 n.; 16,13.

<sup>34</sup> Por. DBU 786.1788; EB<sup>4</sup> 73.78; Konstyt. soboru wat. II *Dei verbum* § 12.

<sup>35</sup> Np. W. Marxsen i E. Käsemann, których cytuje K. H. Schelkle (jw., s. 202<sup>1</sup>).